

No 299.

Kalendarzyk tygodniowy.

Środa: Św. Sylwestra.
Czwart. **Nowy Rok.**
Piąt. Św. Makarego B.
Sob. Św. Daniela.
Niedz. Św. Genowefy.
Poniedz. Św. Makarego.
Wtorek **Trzech Króli.**

Wse'ód: g. 8 m. 12.
Zachód: g. 3 m. 55.
Dł. dnia: g. 7 m. 43.

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocz. " 4 " —
Kwartal. " 2 " —
Miesięcz. " — " 67
Odoszrenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcyja

w ŁODZI.
ul. Piotrkowska № 111.
№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Środa, dnia 18 (31) grudnia 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

GENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. **ARTYKUŁY** bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Łódzki Dom Koncertowy

W środę dnia 31 grudnia 1902 r.

Wielka Sylwestrowska Maskarada

Początek o godzinie 11 wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru „Victoria” w dniu zaś maskarady w kasie Sali Koncertowej od godz. 7 wieczorem.

Gospodarz maskarady I. Texel.

1705—3—1

RESTAURACYJA

W. ŚWIDWIŃSKIEGO

Księży Młyn, Przędzalniana № 64,

Poleca wyborową kuchnię. Lokal odświeżony, oświetlenie wspaniałe, wentylacja ulepszona. **Obstalniki** na bale, uczy weselne i towarzyskie w wielkiej **Sali Balowej** (z oddzielnym podjazdem) wykonywa się z największą starannością. Sala bezpłatnie. Ceny możliwie niskie, usługa szybka i rzetelna. Dwa bilardy.
1670—r—1

Dzieje Polski,

opracowane

przez D-ra Feliksa Konecznego

z ilustracjami oryginalnemi,

wykończonemi dla nas specjalnie

przez Ludomira Illicza Zajdla

OPUŚCIŁY PRASĘ

Prenumeratory mogą je otrzymywać w Administracyi «Rozwoju».

Administracyja będzie otwarta w niedzielę i święta od godziny 10 rano do 2 popołudniu.

Rozkład pociągów.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi o godz. 12.31, 6.44*, 7.12*, 12.43, 3.05*, 6.02**, 7.28.

Przychodzą do Łodzi o godz. 3.09, 5.06, 9.32, 10.23**, 3.52, 4.58, 8.22*, 11.—**.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone *, nie mają bezpośredniej komunikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone **, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa” bez przesiadania się w Koluszkach.

Kolej Warszawsko-Kabiska.

Odchodzą do Kalisza o godz. 1.36, do Warszawy o godzinie 12.39.

Przegląd polityczny.

Łódź, 31 grudnia.

Wszystkie prawie nasze gazety poświęcone są historią skandalu, który miał miejsce na dworze saskim w rodzinie królewskiej. Dowodzi to, jak dalece w sprawach polityki bieżącej gazety nasze posilkują się prasą niemiecką, częstokroć nawet bezkrytycznie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że prasa niemiecka, zwłaszcza też berlińska i wiedeńska na żołdzie pruskim, umyślnie i tendencyjnie rozdeła skandal drezdeński do niezwyklej rozmiarów, by zdyskredytować w opinii publicznej dom Habsburgów, na korzyść Hohenzollernów, w których wszechniemcy widzą wecielenie swych ideałów i jedyną ostoję wszechniemieckiej ojczyzny.

Habsburgowie, których rolę początkiem swym sięga roku 1020, panowali już w Niemczech wówczas, gdy o Hohenzollernach nikomu się jeszcze nie śniło; są więc oni najpoważniejszym domem panującym ze wszystkich dynastji niemieckich, a tem samem w danym wypadku najniebezpieczniejszym rywalem Hohenzollernów, słusznie zwanych w Burgu wiedeńskim dorobkiewiczami. Wszakże dopiero Hohenzollern z linii frankońskiej Fryderyk V w roku 1363 wyniesiony został przez cesarza Karola V do godności książęcej a Fryderyk VI otrzymał od cesarza Zygmunta w roku 1415 elektorstwo brandeburskie, które z czasem rozrosło się w potężną monarchię. Wszakże dopiero jedenasty następca Fryderyka VI, który jako elektor Brandeburski przyjął imię Fryderyka I koroną królewską ozdobił swoje skronie i z Fryderyka III przemienił się w Fryderyka I, króla Prus, a dopiero szósty jego następca Wilhelm I w roku 1871 obrany został cesarzem na nowo zjednoczonych Niemiec, które jednakże wciśnięte w pruski mundur i pruską pikethaubę, nie zementowały się jeszcze tak dalece w jednolity organizm państwowy, by przy łada okazji nie groziło im przeniesienie punktu ciężkości z Berlina do innej ze stolic niemieckich, nie wyłączając Wiednia.

Ztąd też, pomimo aliansów politycznych i dość często manifestowanej przyjaźni, pomiędzy Habsburgami a Hohenzollernami wre antagonizm, ujawniający się w każdej sposobnej ku temu chwili.

Rzeczywiście w czasach ostatnich Habsburgów spotyka katastrofa po katastrofie a świeży skandal drezdeński nie może być przyjemnym sędziwemu naczelnikowi ich rodu cesarzowi Franciszkowi-Józefowi.

Zoną saskiego następcy tronu, królewiczką na Ludwika Anueyata, o której ucieczce z domu męża rozpisyują się obecnie dzienniki niemieckie jest arcyksiężniczka austriacka, córka arcyksięcia Ferdynanda IV, syna wielkiego księcia tokańskiego Leopolda II i arcyksiężnej Alicy księżnej Bourbon z Parmy. Urodziła się ona września 1870 r. w Salzburgu. Lubila ona zaw

sze namiętnie swobodę osobistą i wszelkiego rodzaju sporty, którym w domu ojca oddawała się bez przeszkody.

Ta objaśnić winniśmy, że dwór austro-węgierski, aczkolwiek w chwilach uroczystych stosuje do siebie ścisłą i ostrą etykietę hiszpańską, w życiu prywatnem zażywa wielkiej swobody.

—W sprawie przyszłych wyborów na Górnym Śląsku zabrał nareszcie głos i «Katolik», który dotychczas zajmował się jedynie zwalczaniem działalności polskiego towarzystwa wyborczego, lecz o pozytywnym swym programie zachowywał dyskretnie milczenie. W obszernym artykule przedstawił przede wszystkim «Katolik» dotychczasowy stan rzeczy na Górnym Śląsku od lat przeszło 25, zupełnie wiernie i zgodne z prawdą. Następnie jednak, omawiając obecne położenie polityczne i swoje na przyszłość zdradził swą tak wielką i dziwną ulęcentę, że nawet «Orędownik», który wy ruch na Śląsku spogląda okiem chętnym, uznał za stosowne wystąpić nie przeciw oportunistycznemu wywołaniu bytomskiego.

Zdaniem «Katolika», kwestja tylko kwestja osób. Opozycyja temu kierunkowi centrowców «Katolik» jak dotąd, tak prowadził, gdy na kandydata stana «nieodpowiednie»

Słusznie też «Orędownik» odpowiedzi, że w sprawie wyborczej nie kwentnie być nie odrębności i sam ani dla samodzielnego ludu polskiego narodowe od

aby polski lud pod kierownictwem zdaniem „Orędownika” zgodzić z

Byłoby „Katolik”, katego Śląska zasługi, wyszczórliwego rozumni i

towar wybo iść z

ków z p. Szaniawskim na czele podjęło starania, celem powołania do życia tow. wzajemnego kredytu dla drobnego przemysłu i handlu. Odpowiednio opracowaną ustawę w tych dniach inicjatorzy posyłają do zatwierdzenia ministeryum skarbu.

Lódzka kolej obwodowa. Kierujący robotami na kolei obwodowej w Łodzi starają się wszelkimi siłami, aby budowa pomienionej linii mogła być ukończona w jaknajszyszym czasie i oddana na termin wyznaczony w d. 14 kwietnia 1903 r. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, otwarcie tej drogi nastąpi w wyżej oznaczonym terminie.

Linia kolei obwodowej łódzkiej rozpoczyna się od szosy Karolewskiej, przechodzi przez las miejski, opodal rzeźni miejskiej, następnie przez wieś Karolew, koło fabryki Kreninga, przez Rokicie Stare (tamże na Rokiciu Starem przeprowadzono wariant w sieci koluszkowskiej t. zw. wojskowy dla połączenia się z drogą kaliską). Dalej idzie przez Nowe Rokicie, przecina szosę Pabianicką, a przeciąwszy szosę tę wpada na grunty wsi Chojny Nowe; w dalszym ciągu linia ta przecina drogę rżgowską i wpada na grunty wsi Julianów, gdzie znajduje się przystanek kolejowy. Następnie, przechodzi przez grunty wsi Dąbrowy, Zarzewia, kieruje się na Widzew, a przeciąwszy szosę Rokicińską, na gruntach wsi Antoniew, Stoki łączy się z koleją fabryczno-łódzką.

Na gruntach wsi Antoniew Stoki, przy drodze fabryczno-łódzkiej wybudowano stację pod nazwą Sortownia. Linia kolei obwodowej kończy się na 21 wiorście licząc od Koluszek. Dla rozszerzenia przystanku Andrzejów pozyskano część gruntów od włościan wsi Andrzejów. Na wiorście 8-ej kolei fabryczno-łódzkiej z obu stron plantu kolejowego przybrano również grunty dla wybudowania przystanku Gałków. Nadmienić należy, że od 21-ej wiorsty linii koluszkowskiej do 4-ej wiorsty kolei obwodowa szerokotorowa idzie przy planie kolei fabryczno-łódzkiej. Na wiorście 4-ej kolei obwodowa zwraca się ku stronie południowej, przechodząc przez lasy majoratowe Przanowie, Witkowie, oraz lasy K. Scheiblera.

Na wiorście 2 od stacji Słotwiny (Koluszki Iwangrodzkie), kolej obwodowa przecina drogę warszawsko-wiedeńską, a następnie dochodzi do st. Słotwiny dr. iwangrodzkiej i tam się kończy. Oprócz stacji kolei Iwangrodzkiej w Słotwinach wybudowano dworzec kolei obwodowej łódzkiej.

Cała linia kolei obwodowej łódzkiej wynosi 35 wiorst, w tem 17 wiorst przechodzi równolegle z koleją fabryczno-łódzką (począwszy od 4-21 wiorsty). Co się tyczy robót, objętych pierwotnie zakreślonym planem, na linii kolei obwodowej łódzkiej, to przedstawiają się w sposób następujący. Wszelkie zaprojektowane budynki stacyjne, a więc dworce kolejowe i domy mieszkalne wraz z przybudówkami stoją już pod dachem i są tak wewnątrz jak i zewnątrz wykończone. Niewykończone są tylko warsztaty mechaniczne oraz jeden most dla przejazdu wagoników pomiędzy cegielnią a gruntami przemysłowca Krauzego. Most ten buduje się obecnie w specjalnie wzniesionym i ogrzewanym baraku; za dwa tygodnie budowa tego mostu będzie zupełnie ukończona.

Co do warsztatów, to te wykończają się wewnątrz, a montowanie maszyn rozpocznie się w początkach lutego r. p.

Kursujące obecnie na linii kolei obwodowej pociągi robocze rozwożą na linii balast dolny.

Zaprojektowane linie układają w ten sposób, iż za dni 10 szerokotorowa linia złączona będzie z kaliską. Znaczna część taboru kolejowego znajduje się już na linii.

Z Kołomyj sprowadzono 6 sztuk parowozów i ustawiono na stacji Słotwiny, 80 sztuk wagonów towarowych krytych oraz 40 platform sprowadzono z zakładów fabrycznych Lilpop i Rau w Warszawie.

Z ogólnej liczby zaprojektowanych wagonów osobowych dotychczas sprowadzono 5 sztuk klasy trzeciej, z tych 3 z przedziałem pocztowym oraz 3 bagażowe z Rygi. Co do reszty tj. wagonów klasy 1, 2 i pozostałej liczby 3, to te będą systemu Pulmana, nadejdą w styczniu roku przyszłym.

Z sąsiedztwa.

Z Chojen. Mieszkańcy gminy Chojny zwrócili się do ministra skarbu z prośbą o zatwierdzenie towarzystwa oszczędnościowego na podstawie ustawy normalnej.

Komitet trzeźwości. Wczoraj, pod przewodnictwem prezesa, naczelnika powiatu p. M. Skomorowskiego, odbyło się posiedzenie łódzkiego powiatowego komitetu trzeźwości, na którym załatwiono sprawy następujące: 1) zatwierdzono wydatki na utrzymanie herbaciarni w Zgierz, Tuszynie i Konstantynowie za czas od lipca do końca grudnia, oraz na urządzenie herbaciarni na Bałutach — ogółem rb. 1,762 kop. 60, nadto wyasygnowano na tenże sam cel rb. 2,485 kop. 60; 2) uchwalono przedsięwziąć możliwe starania w celu powiększenia wszystkich lokali, zajmowanych przez herbaciarnie, aby tym sposobem zyskać miejsca na urządzenie przy każdej herbaciarni czytelnicy sali do odczytów, oraz organizowania zabaw tanecznych. Na początek otwarte zostaną czytelnicy przy herbaciarniach na Bałutach i w Aleksandrowie; 3) postanowiono nabyć dla herbaciarni w Zgierz, Konstantynowie, Aleksandrowie, Tuszynie i na Bałutach — instrumenty samogrające większych rozmiarów; 4) termin otwarcia herbaciarni na Bałutach wyznaczono na d. 11 stycznia r. p. i w dniu tym wydawać bezpłatnie herbatę, bułki, kielbasę i papierosy ludności miejscowej, na ten cel asygnowano opiekunowi obwodowemu p. dr. Rokickiemu rb. 30; 5) powołano na bibliotekarza do biblioteki w Konstantynowie p. Urbańskiego, nauczyciela miejscowego; 6) postanowiono zwrócić się z prośbą do opiekuna obwodowego w Aleksandrowie pastora Holca o wyszukanie większych rozmiarów lokalu na herbaciarnię lub też zajęcie się rozszerzeniem teraźniejszego; 7) uchwalono wydawać corocznie kasyerowi komitetu rb. 50 tytułem zwrotu kosztów, związanych z interesami komitetu; 8) wobec słabych obrotów zgierskiej herbaciarni postanowiono prosić opiekuna obwodowego p. Kłysińskiego o przedstawienie swych wniosków co do wprowadzenia różnych ulepszeń, dążących do ożywienia ruchu.

Dramat miłosny. W dzień wigilijny, jak donosi „Warsz. Dniw.”, rozegrał się w Piotrkowie straszny dramat w mieszkaniu adv. przys. K. Córka tegoż wychowywała się w prywatnym zakładzie naukowym w Krakowie, a po ukończeniu szkoły zamieszkała w majątku rodziców. Tu poznała się z sąsiadującym obywatelem p. A., żonatym, posiadającym dwoje dzieci, i zakochała się w nim. Romantyczna para postanowiła się pobrać, w tym też celu p. A. miał uzyskać rozwód. Rodzice panny jednak nie o tem słysząc nie chcieli, tembardziej, że p. A. co do wieku trzy razy był starszy od ich córki. Panna K. widząc, że marzenia jej nie mogą się zścić, w wymienionym dniu wyszła do drugiego pokoju i wystrzałem z floweru zabiła się na miejscu. Nieszczęśliwa zostawiła dwie kartki, napisane widocznie w ostatniej chwili. W jednej prosi, żeby nie posądzano p. A. o przyczynę śmierci, w drugiej zaś prosi rodziców o przebaczenie. Rozpacz rodziców po tak tragicznej stracie 17-letniej ukochanej córki jest bezgraniczna.

Zbrodnia. W poniedziałek rano w Widzewie dokonano strasznej zbrodni. W jednym z oddalonych domków 12-letnia Stanisława Dębicka została zamordowana tępem narzędziem. Prawdopodobnie zbrodniarz zakradł się do mieszkania wdowy Dębickiej w celu kradzieży i spotkawszy na drodze nieszczęśliwą dziewczynkę, bez namysłu pozbawił ją życia. Sprawiał się przytem tak cicho, że mieszkańcy nie wiedzieli. Dopiero około południa wykryła się cała zbrodnia. Przestępca zabrał z komody 11 rb. 50 kop. i ułotnił się, zacierając starannie za sobą ślady.

—s—

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

* Teatr «Victoria» rozpoczyna jutro Nowy Rok wesoło, bo popołudniu odegrany będzie «Rezerwista», wieczorem zaś doskonała komedia Ruszkowskiego «Wesele Fonsia». Oby to było szczęśliwą wróżbą dla teatru wbrew przysłowiu: „goły, lecz wesoły.“

* Nakładem Ludwika Fiszer'a w Łodzi wyszło trzecie wydanie książki Włodzimierza Kowalskiego, nauczyciela języka polskiego wskiej szkole handlowej, p. t. „Krótka etymologia języka polskiego“.

W tak krótkim czasie wyczerpane dwa wydania najlepiej świadczą o użyteczności książki. Książka kosztuje 35 k.

—:—

Z WARSZAWY.

— Intendentura warszawskiego okręgu wojskowego wzywa właścicieli ziemskich i towarzystwa rolnicze, mających chęć sprzedania jej swego zboża, żyta, kaszy pszennej i gryczanej, oraz owsa na potrzeby wojska w roku przyszłym.

— Zarząd towarzystwa ochrony kobiet przedstawił do zatwierdzenia władzy instrukcję zakładu dla szwaczek bez zajęcia.

OFIARY.

Zamiast powinszowań noworocznych.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Ignacy Knapki 3 rb., Aleksander Broen 1 rb., Julianostwo Włodomersey 3 rb., Władysław Sudra z żoną 2 rb., Konstanty i Helena Dąbrowscy 1 rb., St. Klechdowie 2 rb., Alojzy Dworzaczek 1 rb.

Na szkołę rzemieślniczą.

Emilowie Geyerowie 20 rb., Dr. Stefan Rontaler z żoną 3 rb., Dr. Józef Michalski 1 rb., Apoloniusz Szymanski 3 rb., Edwardowie Wagnerowie 3 rb., Dr. Otton Altenberger 1 rb. 50 kop., P. Małachowski 1 rb., Władysław Magnuski 2 rb., Adam Czarnomski 1 rb., Wiktor Mittelstaedt 1 rb., K. Krauss 1 rb., Otto Bernhardt 3 rb., Edmund i Janina Brinckenhoffowie 2 rb., Bronisław Michalis z żoną 2 rb., Inz. E. i D. Rosenthalowie 2 rb., Karol Schoenbrenner 1 rb., B. Wołkowski 3 rb., Walerowie Danielewiczowie 1 rb., Stanisławostwo Nakielscy 1 rb., Stanisław Lapiński 1 rb., Jan Zóltowski 1 rb., Henryk Słucki 1 rb., Janostwo Frankowscy 1 rb.

Na Przytułek noclegowy.

A. Urbanowski 3 rb., J. Urbanowski 2 rb., Regent Władysław Jonszer 5 rb., W. Zawisza 50 kop.

Dla najbiedniejszych.

Franciszek Winnicki 2 rb., Aleksander Russecki 1 rb., Wacław Gurynowicz 50 kop., Wojciech Certowicz 2 rb., Ignacy Drzewiński 2 rb., Stefanostwo Bieleccy 1 rb., Dr. Feliks Skusiewicz 1 rb. 50 kop.

Na ochronę I.

A. Rządowie 1 rb., Kazimierzostwo Rosmanowie 2 rb., Regent Grabowski z żoną 2 rb., Tomasz Sudra 2 rb., S. Swięciński 5 rb., Janostwo Frankowscy 1 rb.

Na III ochronę.

A. Rządowie 1 rb., Janostwo Arkuszostwo Frankowscy 1 rb.

Na kolonie letnie.

A. Rządowie 1 rb., Leonostwo Na Janostwo Arkuszewscy 5 rb.

Na Kochanów.

A. Rządowie 1 rb., Dr. Les

Na warszawską kasę w.

Dr. Olszewski 2 rb.

Na szp

A. Rządowie 1 rb., Józefostwo Buchow Stanisławostwo A czyński 1 rb.

Mieczystantowy Św dr. T. Rozostwo T 50 k. dr. Alojzy D mowie P ski 3 rb. M. Sprze Ceremurscy 1 rb. toniewscy 60 k Frankoy 3 rb. now

Z prasy polskiej.

—o—

Ostatni numer «Prawdy» zawiera świetny felieton Aleksandra Świętochowskiego p. t. „Zestawienia historyczne.“ Jest to artykuł godny przetłómaczenia na wszystkie języki europejskie i ogłoszenia w prasie zagranicznej. Jakkolwiek zajmuje tylko trzy łamy, ale zmieściło się w nim tyle prawdy w umyśle przetrwałej, a sercem myśliciela odczytej, tyle przekonywującej argumentacji, iż w publicystyce naszej ostatniej doby niewiele równych moglibyśmy wskazać.

Autor zestawia parlamentarizm dzisiejszy z dawniejszym polskim i mówi:

«Dawne sejmy i sejmiki polskie weszły w ogólną pogardę i ogólne przysłowie, które dotąd my sami powtarzamy z szubienicznym humorem. A jeżeli między badaczami przeszłości znalazł się o tyle sprawiedliwy, bezstronny, czy też miłośny, że chciał złagodzić ten potępiający wyrok, jakże to czynił ostrożnie i lekliwie! Bo od tego uprawomocnionego wyroku nie było apelacji ani do rozumu, ani do uczucia. Wykonując go ściśle, wyciągaliśmy co pewien czas naszych przodków z trumien i sprawialiśmy im bezlitosną chłostę.

I oto od lat kilku nasza surowość zmiękła, a ręka, podniesiona do uderzeń, stężyła. Zaczęliśmy przypatrywać się widokom parlamentarizmu europejskiego i spostrzegliśmy ze zdumieniem, że te «ucywilizowane» narody w XX wieku nie zdobyły się na nic lepszego, a zdobyły się na wiele gorszych rzeczy, niż nasz «barbarzyński» przed 400 laty. Porównując te obrazy tak odległych czasów i tak odmiennych kultur, zapytujemy siebie zdziwieni i rozżaleni: dla czego myśmy tyle złorzeczeń rzucili na naszą przeszłość i dlaczego tak zniesławiliśmy naszych krewkich i nieopatrnych przodków?»

I dopiero po szczególe zestawia wszystkie zarzuty, robione naszemu warcholstwu sejmowemu, z dzisiejszym zachowaniem się w izbach poselskich Austrii, Niemiec, Francji i Anglii porównując je do kolei i na przykładach faktycznych o ile gorsze, o ile jaskrawsze są te w Anglii, znieprawienia, przewrotności i społeczno-politycznego w tak zwanych parlamentach, o ile szkodliwsze w innych państwach przy wyborach. Powołując się na Teodora Mommsena o zamianach w polityce, powiada:

«Dawne sejmiki posiadały przeciwko takim zmianom w polityce środek w «liberum veto» — który był tym wynalazkiem. Użytkownicy polityczne wieków średnich»

dnich, tkwi również w konstytucji angielskiej jako prawo stawiania do nieskończoności wniosków, zapobiegającego najstraszniejszej według Milla tyranii — większości nad mniejszością. Nam tylko dostał się przywilej odebrania urażeń za tę „potworność“ parlamentarną. Z nauki można zrobić narzędzie zbrodni, z cnoty — okrucieństwo, z wolności — samowolę. W istocie swojej, niezależnie od zastosowania praktycznego, «liberum veto» jest jedną z najwspanialszych zasad etyki społecznej i stanowi to wielki dla nas zaszczyt, żeśmy je wprowadzili do naszego życia publicznego. Nie zmniejsza to naszej ogólnoludzkiej zasługi, ani znaczenia samej idei, że ona bywała nieraz nadużywana — za to zostaliśmy ukarani — i tylko my. A czy nie są winniejsi od naszych przodków z przed 250 laty dzisiejsi użytkownicy tego oręża? Siciński, który wyzyskał «liberum veto» w 1652 roku, jest przeklętym upiorem, a obstrukcyoniści z 1902 roku — nie! Poseł upicki dał zły przykład, bo w ciągu 50 lat zerwano czterdzieści kilka sejmów, trwających zaledwie po 6 tygodni; ale gdy wszechniemy lub cześci targają i rozrywają od wielu lat austriacką radę państwa — to nie jest grzechem wołającym o pomstę do historii!

Dawne sejmy polskie miały osiągnąć szczytów awanturczości i rozkiełznania, a jednakże uczestniczyli w nich królowie, którym postawienie uroczyste i kornie całowali rękę — nawet Stanisława Augusta! Tymczasem czy w któremkolwiek z dzisiejszych parlamentów europejskich monarcha odważyłby się być obecnym podczas burzliwych obrad, zwłaszcza, gdyby posłom pozwolono przypasać karabele? Wątpię.

«Jeżeli historia nie może się zdobyć na głębokie zrozumienie i bezstronne wytlómaczenie faktów — mówi w zakończeniu — jeśli ona koniecznie chce być „magistra vitae“, niechże przynajmniej będzie mistrzynią sprawieliwą.“ Warto zatem stwierdzić, że jeżeli parlamentarizm polski rozpadł się, wynaturzył, to jednak nie był wyłączną własnością naszych przodków i nie przybrał u nas najgorszej postaci, a o ile rozkiełznawal namiętności, ma na swoje usprawiedliwienie, że czynił to przed kilkuset laty, w świetle obcej kultury.

„Durbar“ koronacyjny w Delhi.

Na pamiątkę uroczystości koronacyjnych w Indjach, które rozpoczęły się w dniu onegdajszym, wzniesiony zostanie w Delhi kościół. Nadto urządzono wielką wystawę sztuki indyjskiej i przemysłu, w której biorą udział wszyst-

w plody i głosem dźwięcznym a melodyjnym rozpoczął rozmowę.

— Czołem! Widząc kolegę w sporcie, wstrzymałem mój samochód, może jakie nieszczęście, może się coś zepsuło, to chętnie służę moją maszyną.

Taki grzeczny początek ujął p. Sylwestra.

— E, to zwyczajny podróżny, — pomyślał sobie. — Mój pomysł ocalony! Nie zdradzmy się tylko z niczem.

— Dziękuję uprzejmie. Maszynę mam w porządku, przystanąłem sobie tylko tak dla odpoczynku.

— Panie, — spytał przybyły młodzieniec — czy te mury, najeżone jakby igłami, takie ciemne i ponure na tle szarym horyzontu — to Łódź?

— Tak, — to Łódź.

— Bylbym wielce zobowiązany panu, gdybyś chciał choć ogólnie scharakteryzować mi to miasto. Posłany, jadę tam po raz pierwszy i pojmuję pan moją uzasadnioną ciekawość.

P. Sylwester spojrzął na zegarek, — jeszcze dwie minuty. No, przez ten czas pozbędzie się stręta.

— Miasto rozległe, ogromne, różnolite zadowolone i znać, że młode. Pamiątek żadnych. Wzruszył się, że względu na niektóre główne robi wrażenie pretensjonalnej kokietki, twarz pokryła bielidłem i różem, gdzież tam przylepiła pieprzyk, a zapomniała o zębach i szpetnych zmarszczkach. Tu pan w zastosowaniu zdobycze cywilizacyjnej obok niedaleko ulice, którychby się pozowało małe, zabite deskami od świata, miasto. Piękna bardzo mała. Drzewa, krzewy i ty są rzadkością, a okalający miasto las i nawet czem poskarżyć się na swą dolę, zarzany w kawałki, zamiera ogołocony

kie kolonie. Fabryki indyjskie pracowały przez szereg miesięcy nad wyrobem tkanin na namioty, haftowanych siodeł dla słoni, kolder i naczyń, uprząży i urządzeń obozowych, dla kawalad udających się do Delhi. Złotnicy oprawiali niezliczone cenne klejnoty w złoto, srebro i emalię, budowano lektyki i karoce, słowem wartość tego co się znajdzie w obozie krajowców wynosić będzie miliony. Króla Edwarda reprezentować będzie, jak wiadomo, wicekról Indji, lord Curzon. Delhi, gdzie odbywają się uroczystości, jest jednym z najstarszych miast. Przed wiekami, kiedy panowali tam królowie Pandu, nazywało się Indrapastha i położone było w odległości kilku kilometrów od dzisiejszego Delhi. Wieść niesie, że w mieście owem ulice były wówczas brukowane złotem i polewane wonnami plynami. Dzisiaj Indrapastha jest stosem gruzów, a taki sam los spotkał pięć innych miast, zakładanych przez inne dynastie i innych władców, aż wreszcie w roku 1638, wielki mogol, szach Jehan, założył dzisiejsze Delhi, w pobliżu świętych wód Dżumy. Z biegiem lat liczne pokolenia przyozdabiały miasto arcydziełami sztuki indyjskiej, wobec których błędą wszelkie wytwory naszej zachodniej cywilizacji. Złote miasto założyciela miasta, szacha Jehana, o salach marmurowych, zdobnych w barwną mozaikę, w ornamenty filigranowej roboty ze złota i srebra, o wspaniałych dziedzińcach z wodotryskami, lustrzanych pokojach kąpielowych itd. — jest istnym pałacem czarodziejskim. W Diwan-i-Khasie, przepysznej halli, stał ów słynny „tron pawii“, iskrzący się od złota, pereł i drogich kamieni oceniony przez pewnego jubilera europejskiego na 200 milionów liwrów. Nadir-szach zabrał tron ten w r. 1738 jako zdobycz wojenną do Persji. Z rodziny królewskiej obecni są na uroczystościach księstwo Connaught.

Czy rosyjskie koleje żelazne dają zyski?

—o—

Nieraz słyszeliśmy to zapytanie, zwłaszcza w chwilach, gdy podwyższano opłatę za przejazd w pociągach kurierskich lub za osobne miejsce na ławce wagonu.

Dokładnie nikt nie umiał na to odpowiedzieć, ale większość była i jest zdania, że zyski muszą być znaczne.

To samo pytanie postawione zostało w sprawie doktorskiej p. Zahorskiego w Petersburgu. Doktorant dowodził, że zysk równa się 4 i

z kory i igieł zielonych. A ludzie? Ludzie, jak gdzieindziej — są dobrzy i źli. Tych tylko cechuje większa ociążalność w sprawach, które nie przynoszą zysków.

Chcieć coś stworzyć, coś przeprowadzić dla ogólnego dobra, chcieć wepchnąć choćby na ścieżkę, prowadzącą w górne szlaki, trzeba mieć żelazną wolę i stalowe muskuły. Sobkostwo tam krzewi się bujnie, a bliźni od bliźniego odgrada się murem. Wieczna gonitwa za pieniądzem dla jego posiadania, nawet nie dla użycia, wygnała precz jasne ideały. Dorobkiewicz nie umieją nawet użyć należycie owoców ciężkiej rzeczywiście swej pracy. Ot, masz pan mniej więcej wszystko. A teraz...

— Przepraszam, jeszcze jedno pytanie. Czy są choćby jednostki, które zdołały przebić ten filisterski mur, które choćby po pół, ćwierć skiby zaorują odłogiem leżącą niwę społeczną?

— Bezwątpienia są.

— No, to jadę!

Z jednostek tworzą się pułki. Wiozę ze sobą nowe modele plugów, to i robota pójdzie różnie. Bóg zapłać za wskazówki. Siadł i ujął w żylaste ręce kierownik. Na przodzie samochodu na szybie latarni zajaśniała cyfra: „1903“. Widząc zdziwienie p. Sylwestra, dorzucił: „To najnowsza marka.“ W tej chwili zegary miejskie spełniając swą mechaniczną powinność, wydzwoniły zwolna i tajemniczo godzinę dwunastą o północy.

Pan Sylwester wyjął szybko butelkę i wnosząc w górę pieniący się kieliszek, krzyknął za odjeżdżającym: „Szczęśliwej drogi“. Wsiadł potem na swój samochód marki „1902“ i zniknął w ciemności.

Kaź. Mł.

pół proc. od kapitału budowy, zaś oponent, prof. Chodzkij, był zdania, że zysków niema żadnych, i że skarb ponosi straty. Każdy stał przy swoim, a rzecz całą wyjaśniono w № 69 „Zbiornu statystycznego ministerium komunikacyj“, który przekonywa, że żaden z obu panów nie miał słuszności.

Pan Zahorski wziął różnicę pomiędzy dochodem brutto, który w r. 1900 stanowił 549 milionów rubli, a wydatkami eksploatacyjnymi, stanowiącymi 349 milionów rub. Różnica 200 mil. przy kapitale budowy 4,435,000,000 rub., stanowi stotnie 4 i pół proc., ale pan Zahorski nie uwzględnił procentów od obligów, od pożyczek, od akcyj gwarantowanych, pominął sumę, odliczoną do kapitału zapasowego; raz na różne wydatki nadzwyczajne, wreszcie na zwrot długów skarbowi państwa.

Gdy się potrąci wszystkie te pozycje wydatkowe otrzymamy, że różnica pomiędzy dochodem a wydatkami stanowiła w r. 1894 — 4 mil., w r. 1895 — 11 mil., w r. 1896 — 19 i pół mil., w r. 1897 — 19 mil., w r. 1898 — 28 milionów, w r. 1899 — 23 i pół mil., w r. 1900 — 21 mil. rub. Wypada z tego, że koleje żelazne Rosji europejskiej, które uwzględniliśmy w rachunku powyższym, dają w stosunku do kapitału, włożonego w to przedsiębiorstwo 0.47 procent zysku.

Naomiast, gdy się obejmie całość sieci kolejowej państwa, czyli, gdy uwzględnimy koleje azyatyckie, które w roku 1900 przyniosły 16 mil. rub. straty, wypadnie, że sumę zysków, osiągniętych na kolejach Rosji europejskiej w r. 1900 (11 mil. rb.), należy zmniejszyć o 16 mil., stanowiących deficyt na kolejach azyatyckich. Pozostanie przeto 5 mil. rb. zysku, które w stosunku do ogólnego kapitału budowlanego, stanowiącego 4,805,000,000 rub., nie przeniosą 0,11 proc.

Pawdopodobnie w obrachunku, który na podstawie „Zbiornu statystyczno-ekonomicznego“ robią „Nowosti“, też jest pomyłka; sam kapitał kolei azyjskich bez obligacyjnego, nie wynosi 5 miliardów rubli.

O odpowiedź na pytanie: czy i ile zysku przyniesi skarbowi gospodarstwo kolejowe?

ŻYDZI JAKO RASA.

Ukazała się niedawno książka z zapomogi kasy Mianowskiego, traktująca sprawę rasy, do której należą żydzi, a napisana przez d-ra I. M. Judta. Autor usiłuje dać odpowiedź na pytanie: czym są żydzi, jako rasa fizyczna i jakie zajmują stanowisko w tablicy antropologiczno-rasowej?

Z obszernej tej pracy, zdając sprawę, ze względu na przedmiot wielce ciekawy, uwzględnimy jednak przede wszystkim stosunki rasowe żydów w krajach słowiańskich.

Zapatrywania na rasę żydowską są bardzo liczne i różne. Do 6-go dziesiątka wieku XIX najczęściej zwolenników liczył pogląd, że żydzi tworzą rasę czystą, bez obcych domieszek. Z czasem nagromadziły się sprostowania, stwierdzające niejednorodność żydowskiego typu rasowego. Podzielono tedy żydów na dwie grupy: południową niby hiszpanów i północną niby Niemców. Pierwsza mieszkała w Hiszpanii i Portugalii, a potem wywędrowała do Anglii i Holandii; druga znaczną większością mieszkała w Niemczech, Polsce i Rosji.

Uczeni antropolodzy twierdzą, że w IX stuleciu odłam ludów słowiańskich przyjął judaizm. „W Polsce, po tryumfie chrześcijaństwa, żydzi zachowywali przez długi czas wpływ silny i często podobno zawierali małżeństwa z chrześciankami. Potem zabroniono podobnych związków; zakazanem było również najmowanie sług chrześciańskich. Jednak żydzi nie utracili swego wpływu do XIII wieku. Dopiero później zjawily się prześladowania. Masy żydów zostały pozabawione swych majątków i zmuszone do emigracji do krajów obcych“. Judaizm został również przyjęty przez wielu prozelitów między rosyjanami.

Odmienne typy rasowe żydów Europy skłoniły badacza Ikowa w r. 1884 do innego grupowania żydów. Tworzy on podział na trzy odłamy: 1) żydów południowych i wschodnich,

2) żydów Europy zachodniej i 3) żydów ruskich zgoła nie semickiego pochodzenia, lecz należących do krótko-głowych ludów Armenii, Turkestanu i Persyi. Dość przejrzeć album towarzysztwa antropologicznego w Moskwie, by znaleźć tożsamość typu żydowskiego z typem tadżyków, uzbeków, ormian i afganów.

Inny uczonec podaje podział na żydów: 1) Afryki Północnej, 2) rzymskich i 3) niemieckich, rosyjskich i polskich, jako rasę, powstałą przez krzyżowanie z germanami i słowianami. L. Krzywicki pisze: „Żydzi mimo fanatycznego odosobnienia, mają w sobie bardzo wiele krwi niesemickiej. W zachodnich zaś guberniach mają szeroką twarz i nos słowiański. U żydów polskich domieszka obca jest większą, niż w Niemczech. W Galicyi blondyni wynoszą 14 procent. To samo musimy wywnioskować z obfitości u nich krótko-głowego żywiotu. Żyd zachodnioruski i polski posiada często oznaki, dowodzące, że w bardzo silnym stopniu przesiąknął krwią nieżydowską“. Antropolodzy twierdzą zresztą, że w krajach germańskich i słowiańskich żydzi rekrutowani byli z pogan, nawróconych na judaizm w rodzaju ludu ebazarów.

Ciekawe jest zestawienie wzrostu żydowskiego z polskim, stanowiącego jedną z trzech głównych cech fizycznych w antropologii. (Pozostałe dwie to miara czaszki i barwa skóry, włosów i oczu). Bardzo niskiego wzrostu są żydzi z Królestwa Polskiego i gubernij północno-zachodnich. Stosunek oddzielnych kategorii wzrostu u żydów i polaków: wzrost wysoki żydów 10.58 proc., polaków 25.56, ponad średni 22.21 i 29.12, pośredni 33.67 i 27.20, niski 35.54 i 18.12. Stosunek niskich do wysokich równa się u żydów 626 do 323, a polaków 453 do 547, a więc wysokich jest u polaków dwa razy więcej niż u żydów. Niektórzy przytaczają przeciętna wzrostu dla polaków galicyjskich jako 162.2 centymetrów. Dla żydów w Europie prawie wszędzie przeciętna wzrostu jest niższą, aniżeli dla ludności rdzennej.

Co się tyczy sprawy rasowego krzyżowania żydów w Europie przez związki mieszane i prozelityzm, to o krajach germańskich autor twierdzi, że nie było takiego krzyżowania, aczkolwiek tutaj zarówno jak wśród ludów słowiańskich, należałoby upatrywać genezę nowego barwinka, który powstał jakoby pod wpływem silnego krzyżowania pomiędzy brunetem semickim, a niebieskookim blondynem krain germańskich i słowiańskich. Historia Polski nie dostarcza również dowodów o skutecznej propagandzie judaizmu wśród rdzennej ludności.

Tylko w 1226 roku na soborze katolickiego duchowieństwa we Wrocławiu za Klemensa IV, utworzony został następujący paragraf 12. „Ponieważ Polska, to nowa dzielnica chrześciańska, należy obawiać się złego wpływu przesądów i obyczajów żydowskich, co nastąpić może tem łatwiej, że chrześciańska wiara utrwaliła się w kraju dość późno.“ Dalej paragraf 12 ustawy proponuje wyznaczyć żydom specjalną część miasta i oddzielić ją rowem lub ścianą, mieszkańców żydowskich zaś zmusić do noszenia z kolpakami, zabronić biesiad z chrześcianami i najmowania mamek chrześciańskich. Nieco później w 1279 roku żydzi w Małopolsce zmuszeni zostali do noszenia czerwonej łaty na odzieży. Był to rezultat synodu kościelnego w Ofen (Buda na Węgrzech), w którym przyjmowali udział i biskupi księstw małopolskich.

Wreszcie ciekawy jest dokument z 1420 r., wydany przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Trąbę, jako ustawa o żydach. W „Starodawnych prawa polskiego pomnikach“ ogłoszona; brzmi ona, jak następuje: „W niej wyraziwszy, jak chrześcianie pod utratą zbawienia mają się w obcowaniu z żydami zachować. Trąba cofnął przez to niejedno, co w statucie stało, lub przeinaczył zupełnie. Przepisy arcybiskupa miały, że poczytuje się chrześcianom za grzech dać, spijać z żydami, brać udział w ich zabawach, kupować od nich mięsiwa, które mogą zatrute, zbliżać się do tych, którzy wielką i pomierną biorą lichwę, a nawet pod karą klątwy z takimi jakie stosunki.

Dalej mowa o czerwonej łacie, zakaz trzymania sług chrześciańskich, a jeśli są trzydniem służyć nie może nocować razem z żydami w swoim domu. Obowiązujący cieleśnie żyd z

ścianką lub chrześcianin z żydówką, opłacać ma karę 10 grzywien i odsiedzieć pokutę w więzieniu, a niewiasta smagana publicznie, ma na zawsze opuścić miejsce, gdzie dopuściła się takiego przestępstwa.

W rezultacie autor stawia wnioski następujące:

1) Żydzi nie podlegali rasowemu krzyżowaniu z rdzenną ludnością Europy, ani przez prozelityzm, ani przez mieszane małżeństwa. Pojedyncze przejawy krzyżowania wcale nie wpływają na zmienność fizyczną. Wyjątek stanowią żydzi Kaukazu.

2) Żydzi, jako rasa fizyczna, stanowią wytwór mieszanin, jakie nastąpiło nie w Europie, lecz w odległej od nas epoce pierwotnych wędrowek i politycznej samodzielności hebrajczyków. Hebrajska gałąź semitów wchłonęła różnorodnie pierwotne rasy, które w silnym stopniu odechylały w żydach pierwotny typ semickiego szczepu.

3) Cechy fizyognomiczne żydów współczesnych potwierdzają wnioski poprzednie.

4) Stanowisko klasyfikujące żydów, jako rasy, w szeregu szczepów semickich nie ma racjonalnego uzasadnienia. Żydów z ludami semickimi wiąże tylko język pokrewny, gdy pod względem fizycznym jest ogromna różnica.

5) Dotychczas żydzi szeregowani byli w grupie śródziemno-morskiej. Istotnie jednak zaliczyć ich należy do gromady alpejsko-himalajskiej.

Autor twierdzi między innymi, że niema istotnej analogii w budowie czaszki pomiędzy żydami, a ludnością rdzenną, przynajmniej dla przeważnej ilości krajów. Jednakże wnioski, na których opiera się twierdzenie, są niepewne.

Przy pomiarach czaszek w jednej i w tej samej miejscowości przy stosowaniu jednych i tych samych zasad badania, dla tychże samych warstw ludności wypadły zupełnie odmienne cyfry w 1877. a 1885 r. Jeden zbadał żydów litewskich i zyskał cyfrę długogłową 3 proc., drugi 13 proc., a trzeci 1 proc. Jest zresztą mnóstwo tego rodzaju sprzeczności i różnic. A chociaż autor powiada, że korekta cyfr i właściwe poprawki upoważniają do wniosków, możemy je jednakże uważać za dość —

Monopol wód.

Ukazało się świeżo s zarządu dochodów niesta daży trunków za r. wyjmujemy niektóre stwa Polskiego. Z przedewszystkiem, kszysy o 1.9% od

W porówna mi, dochód (w tysiącach)

Zarząd a

Warsz

Kalis

Łomz

Lube

Z

iz w r.

dnim kon

a w rok

zmniejsz

Ci

wypad

zwol

Z danych, co do przekroczenia przepisów akcyzowych według stanów okazuje się, iż mieszczanie i włościanie dali jednakowy procent (po 50) przekroczeń w roku 1900, gdy wśród innych stanów wykroczenia są tylko pojedyncze (6 wypadków w ciągu 3 lat).

Co się tyczy sumy kar, zasądzonych z oskarżonych, to zwiększyła się ona w roku sprawozdawczym w stosunku do roku 1899 prawie sześciokrotnie, gdy bowiem w roku 1899 kary wyniosły ogółem 9,639 rb., w roku 1900 56,091 rb. Z sum powyższych ściągnięto w roku 1899 rb. 4,842, a w roku 1900—3,945 rb.

Z ogólnej sumy kar w roku 1900 przypada najwięcej (48,781 rb.) na gub. piotrkowską, gdzie jednak ściągnięto tylko 2 pr. (1,151 rb.) Na karę więzienia w roku 1899 skazano 74 osoby, a w roku 1900 — 103 osoby.

Według wyznania, chrześcijanie stanowią $\frac{2}{3}$ ogólnej liczby przekraczających przepisy, a żydzi $\frac{1}{3}$.

Przekroczenia przepisów akcyzy wykrywali głównie urzędnicy akcyzy, następnie policya, wreszcie osoby prywatne. Urzędy gminne prawie wcale się tem nie zajmowały, a członkowie komitetów trzeźwości okazali swą działalność w 2-ech wypadkach w gub. suwalskiej.

Spekulacja ziemią.

W „Praw. Wiest.“ (№ 257) ministerjum skarbu ogłosiło, co następuje:

„W ostatnich czasach zauważyć się daje gorączkowe dążenie do korzystania z kredytu ziemskiego w celach, związanych nie z utwaleniem własności ziemskiej, lecz z jej mobilizacją—drogą kupna i odprzedaży gruntów dla korzyści, osiąganych na różnicy między cenami płaconymi i następnie otrzymywanymi za ziemię. Nabywcy, mający na względzie cele spekulacyjne, znajdują dla siebie punkt oparcia w stałym i w niektórych okolicach dość znacznym podniesieniu cen sprzedażnych ziemi, obserwowanem w ostatnich latach.

Wzrost wartości majątków ziemskich od powiększania się ludności, a także sieci dróg żelaznych, ulepszenia i innych warunków ekonomicznych należy za zjawisko normalne.

Jednak do własności ziemskiej w ostatnich latach nie na podniesienie prolekt dla prowadzenia dalszą wyższkę cen ziem. stosunek między wartością majątków ziemskich i podarstwa narodowego. Pierpa wielce z ten ciężar wygórowa nabywców, przedania jej, i włożenia

spekulacyjna kupna w celu swoich, że nione są ne mające em gospo-

iej spe- nia się e spe- iu i tytu at

Ministerjum skarbu nie może pozostać obojętne na wspomniane niepożądane zjawiska w dziedzinie mobilizacji własności ziemskiej i kredytu ziemskiego, i uważa za swój obowiązek przedsięwziąć niezbędne środki, odpowiednio do tych form, w jakich ujawniają się tranzakcje spekulacyjne z tytułu kupna, sprzedaży i zastawu majątków ziemskich.

Stosownie do tego, minister skarbu przedewszystkiem udzielił wskazówek instytucjom kredytu ziemskiego, zarówno prywatnym, jakoteż rządowym (bankowi szlacheckiemu i włościańskiemu) co do konieczności stałego przestrzegania ustanowionych dla nich przepisów szacunkowych, nie pozwalając na odstępstwa od tych przepisów na skutek żądań, popieranych powoływaniem się na wypadkowe lub wygórowane ceny sprzedażne. Co się tyczy wspomnianych pośredników, to ministerjum skarbu uważa za obowiązek przestrzedz przed korzystaniem z ich usług, ze względu na wyjaśnione powyżej straty materialne, jako też ze względu na tę zwłokę i trudności, które są następstwem nieuniknionej ze strony instytucyj kredytu ziemskiego czujności i ostrożności, do czego zmusza udział tych osób w sprawach, prowadzonych w wymienionych instytucjach.“

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Z sejmu galicyjskiego.

— Sejm galicyjski, który się zebrał w dniu wczorajszym na dwudniową kadencję dla załatwienia prowizoryum budżetowego na rok 1903 i zaprowadzenia dodatku krajowego do podatku od piwa, odroczonej został w połowie lipca roku b. z powodu oświadczenia członka izby panów księcia Jerzego Czartoryjskiego, potępiającego postępowanie rządu pruskiego z polakami.

Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu, które trwało do godziny 2 i pół w nocy, poseł Roller w toku obrad nad budżetem wykazywał wady szkolnictwa galicyjskiego. Rasiu Bohaczewski wygłosił mowę obstrukcyjną, atakując rząd i szlachtę. Namiestnik Galicji hr. Piniński poruszył sprawę katastrofy w kopalni węgla kamiennego w Jaworznie, tudzież odpierał ataki rusinów.

Różne wieści.

— Podróż hr. Lamsdorfa do Sofii miała na celu usmierzanie rozruchów w Macedonii, gdzie reformy przy zgodnym współdziałaniu Rosyi i Austro-Węgier będą niezwłocznie zaprowadzone, na podstawie umowy austro-rosyjskiej z r. 1897. Być nawet może, że nastąpią zmiany w tej umowie, rozszerzające jej zakres działania.

Pogłosce, jakoby hr. Lamsdorf, miał zaproponować królowi Serbii zamianowanie jednego z książąt czarnogórskich gubernatorem Macedonii zaprzeczono.

— Podobno arcyksiążę Leopold Ferdynand i księżna Ludwika są już w kłopotach pieniężnych. Wielki książę toskański (ojciec) wydziedziczył arcyksięcia. Rząd szwajcarski kategorycznie odmówił mięszania się do sprawy saskiej następczyni tronu.

— Włochy w jak najkrótszym czasie przystąpią do zajęcia Tripolisu, na co uzyskały już zgodę ze strony Anglii.

— Wojska sultana Maroko poniosły ciężką klęskę w walce z pretendentem do tronu Hamara pod Fezem. Klęska równa się prawie zagładzie wojsk sultańskich.

— Hiszpania z powodu wypadków marokańskich ściąga wojska do Malagi, Kadyksu i Algesirasu, tudzież wysłała posiłki do Centy i Melilli.

— W dniu 27 b. m. powstańcy wenezuelscy w sile 1200 ludzi stoczyli zaciętą potyczkę w pobliżu Cora z wojskami prezydenta Castro.

— W Waszyngtonie oczekują formalnej odpowiedzi ze strony prezydenta Castra w sprawie przyjęcia sądu rozjemczego w Haadze. Późem posłowie Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Anglii i Włoch spiszą protokół i blokada zostanie cofnięta.

— Austro-Węgry wypowiedziały urzędowo nie Włochom traktat handlowy i morski, upływający z dniem 31 grudnia 1903 r.

— Z Martyniki donoszą o nowym wybuchu wulkanu Mont-Pelée.

Telegramy.

(Od naszych korespondentów).

Lwów, 30 grudnia. Przebieg dzisiejszego posiedzenia sejmu był spokojny i nacechowany powagą. Prowizoryum budżetowe uchwalili sejm bez dyskusji szczegółowej. Po wieczornym posiedzeniu nastąpiło odroczenie sesyi.

Berlin, 30 grudnia. „Local Anzeiger“ donosi, że w sferach miarodajnych rozpatrywany jest projekt utworzenia specjalnego ministerjum dla Ks. Poznańskiego. Ministerjum to miałoby na celu energiczniejszą, niż dotąd, germanizację kraju.

Drezno, 30 grudnia. Król wicz saski zażądał rozpatrzenia sprawy swej żony przez sąd. Król wyznaczył trybunał, złożony z 7 sędziów, celem rozwiązania małżeństwa.

Genewa, 30 grudnia. Giron otrzymał z powrotem kosztowności ks. Ludwiki, które odesłał do Drezn. Adwokat Lechanel udał się do Berna dla nawiązania rokowań dyplomatycznych.

Tanger, 30 grudnia. Pretendent stoi w odległości 20 mil od Fezu. Odciał on komunikację i dopływ wody. Jeżeli południowe szczyty kabyłów nie przyjdą z pomocą, Fez nie zdoła opierać się dłużej, niż 3 dni.

KLUCZE

zgbilem po drodze od Piotrkowskiej 83 do Św. Andrzeja 39. Łaskawy znalazca raczy takowe za wynagrodzeniem złożyć w adm. „Rozwoju“.

ELEGANCKIE I TRWAŁE

Obuwie

poleca sklep pod firmą

A. PILISCH

Piotrkowska 109.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

GRAND HOTEL. Licht z Charkowa — Hoffman z Gdańska — Dzierzbicki z Kalisza — Broniewski, Dajke z Warszawy — Grudinkin z Petersburga — Schpiro z Moskwy — Landesman z Odesy — Magazanik z Berdyczowa — Rejer z Drezn.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p.

TEODOROWI JEZERSKIEMU

w odprowadzeniu drogich nam szczątek, na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności: Szanownemu Duchowieństwu i wszystkim stowarzyszeniom, składają z głębi zboląlego serca „Bóg zapłać“ pozostała w nieutulonym żalu

Żona z rodziną.

Cyrk A. Devignego.

Cyrk dobrze ogrzany
W czwartek 1 stycznia
1903 r.

Dwa wielkie świąteczne przedstawienia dzienne i wieczorowe. Przedstawienie dzienne przeznaczone dla dzieci i młodzieży szkolnej. W dzień wielka pantomina **Zaczarowany flet** Początek o godz. 3 popoł. Wieczorem o godz. 8 wiecz. przedstawienie wieczorowe składające się z 3 oddziałów przy współudziale najlepszych sił trupy i baletu. W skład interesującego programu wejdzie wielka pantomina **Życie meksykańskich farmerów wśród czerwonoskórych**. W piątek wielkie przedstawienie **Życie meksykańskich farmerów wśród czerwonoskórych**. W niedzielę dnia 4 stycznia r. p., dwa przedstawienia dzienne i wieczorowe.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Dr. S. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akeyjnego)
Dla panów od 8-11 r. i od 5-8 wiecz.
Dla dam od godz. 2 do 3 popołudniu.
W niedziele i święta od 9-12 i 5-7.
599-c-97

Dr. Michał Maryan Poznański
D. ordynator Szpitala Homeopatycznego w Petersburgu.
Wschodnia 69
róg Dzielnej, drugie piętro.
Przyjmuje chorych codziennie od 11-1 i od 5-7 popołudniu.
1491-c-23

Dr. A. Brandstein
Choroby dziecięce, wewnętrzne, Akuszerya
przyjmuje od 9-11 r. i 5-7 wiecz.
Łódź, Konstanyńska 7.
1069-c-37

Dr. O. Altenberger
Andrzeja 5
Choroby nosa, gardła i uszu.
Przyjmuje w domu od 9 do 11 rano i od 4 do 6 popołudniu, w święta przyjmuje tylko rano.
1165-c-26

Dr. D. Helman
Choroby uszu, nosa, krtani i gardła.
Przyjmuje od 9-11 i 4-7.
Piotrkowska № 39.
858-c-61

Dr. E. Mittelstaedt
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Piotrkowska 243
Przyjmuje od 8-9 1/2 r., i od 4-6 pop.
1112-c-55

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Ulica Cegielniana № 14.
Przyjmuje od 10-1 i od 3 1/2-7 1/2 pop.
839-r-19

Dr. Abrutin. 345-69
Choroby skórne i weneryczne
Krótką № 9.
Przyjmuje: rano do godziny 11, po południu od 6-8, panie od 5-6.
W niedzielę 8 1/2 do 11 1/2 r. i 2 1/2-4 1/2 pop

Kobieta-Lekarz
Dr. Eugenia Zeligson
Choroby kobiece, akuszerya
Piotrkowska 124, róg Nawrot
Przyjmuje od 3-5 pop. 1096-r-14

Dr. Mazel
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe,
PIOTRKOWSKA № 121,
Przyjmuje od 8 do 11 r. i od 6 do 8 popołudniu. Panie od 5 do 6 popoł.
W niedzielę 9-12 2-4 popoł.

Dr. Rabinowicz

Choroby gardła, nosa i uszu oraz zaburzeń mowy,
ulica Zielona № 3.
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i 5-7 pop 880-r-47

Dr. F. Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja N. 13
Przyjmuje: 10-12 rano i 6-8 wieczorem, panie 5-6 popoł. 506-d-20

Dr. Feliks Arnstein

1246-10-7 z Kutna
osiadł w Łodzi, **Krótką 12**
przyjmuje od godziny 10 rano i od 4-6 popołudniu.
Choroby wewnętrzne, specjalnie dzieci

W. KACZMAREK

księgarnia
ulica Piotrkowska Nr. 108
przyjmuje prenumeratę na wszystkie czasopisma po cenach redakcyjnych.
Katalog czasopism bezpłatnie.
Agentura Kuryera Codziennego.
1589-8-6

Piotrkowski Sąd Okręgowy
w dniu 7 (20) grudnia 1902 roku postanowił ogłosić łódzkich kupców
Jewsieja Warchawitiga i Jankła Chaima Serejskiego

za upadłych, licząc początek upadłości od dnia 16 (29) września 1899 roku, osadzić upadłych w więzieniu w Warszawie, opieczętować ich majątek i zamianować sędzią komisarzem członka sądu p. Tchomirowa, a kuratorem upadłości adwokata przysięgłego Stożkowskiego. Wskutek tego i na mocy postanowienia sędziego komisarza wzywam wierzycieli Warchawitiga i Serejskiego, by w dniu 21 grudnia st. st. r. b. (3 stycznia 1903 r. now. st.) w sobotę o godz. 10 z rana stawili się w piotrkowskim sądzie okręgowym osobiście lub przez pełnomocników w celu wybrania tymczasowych syndyków powyższej upadłości.
Adwokat przysięgły **T. Stożkowski**
Łódź, Dzielna 84.

Do wynajęcia.

W Łodzi

gmach, w którym obecnie mieści się gimnazjum żeńskie, jest w całości lub częściowo do wydzierżawienia od 1 lipca 1903 r. I i II piętro najodpowiedniejsze na szkoły męskie i żeńskie, wejścia i podwórza oddzielne.
Parter i suteryny, stosownie do umowy, przerobić mogą na sklepy i mieszkania. Narożnik dobry na aptekę. Umowa listowna z właścicielem: Czestochowa.

F. Klukas
w domu własnym.

1734-3-1

Dobra okazja!!!

Do sprzedania sklep spożywczy w dobrym punkcie i na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu. Wiadomość w adm. „Rozwoju“.
1732-6-1

Kostiumy maskaradowe i frakowe do wynajęcia

1733 **Emila Schmechla.**
Piotrkowska 98.



BILETY WIZYTOWE
w cenie od 40 kop.
za 100 szt.
poleca Drukarnia i skład papieru
A. J. OSTROWSKIEGO
ŁÓDŹ, Piotrkowska 66.

W Szkole rysunków i malarstwa
art. mal. W. Wołczaskiego

przy ul. Zawadzkiej 14 m. 5
Zapisy uczniów i učenje od godz. 2-4 codziennie. Lekcje rysunków i malarstwa, jak również sztuki stosowanej i dekoracyjnej 1009-45-54

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Biuro Nauczycielskie
RADKIEWICZ, Nawrot 1
ma natychmiast do umieszczenia:
Nauczycieli, nauczycielki, freblówki, bony różnej narodowości.
Dział rekomendacyjny poleca: Buchalterów, buchalterki, kasyerki, kasyerów, ekspedyentów, ekspedyentki, magazynierów, rzędców, gospodynie, itp. Na żądanie kaucyje i poważne referencje. 562-d-53cs
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Biuro prośb, Żytnickiego, Nowy-Rynek № 6.
Redaguje prośby do wszystkich władz w kwestji przesiedlenia, przyjęcia poddaństwa, przywilejów, o wydawanie paszportów, deklaracje o obrotach i dochodach handlowych, reklamacje do dróg żelaznych. (Sprawdza listy frachtowe bezpłatnie), kontrakty, tłumaczenie, przepisywanie dowodów i prywatną korespondencję. Biuro otwarte od godz. 8 rano do 10 wieczorem. 2114-r-9ca

OGŁOSZENIE. ZARZĄD

Drogi żelazne Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamiam, wysyłając ładunki, że na stacji Łódź dnia grudnia 1902 (5 stycznia) 1903 r. g. 10 rano na zasadzie § ogólnej ustawy Ros. dróg żelaz. będą sprzedane z głoszący cytacyi, nie wykupione przez ców towary, przybyłe w listopadzie i grudniu r. b. za fr. st. Tyflis pośp. № 867 st. Ratiani; Warszawa W 34662 olej siemienny brin. № 760 ser rus Odesa tow. № 9305 nomorska-Winotloc. № 8498 wino russ. pośp. № 3423, 359 nowe, Rappaport; 3546 kapusta czerw Mainz. № 1 wino, H
Uwaga: W r. cya w dniu wyże doszła do skutku

teczna sprzedaż odbędzie się dnia 27 grudnia 1902 r. (9 stycznia 1903 r.) o godzinie 10 r.

Ogłoszenia drobne.

- Do krawieczyzny potrzebna panna zdolna pod ręczną i dziewczyzna do posługi na stałe, może być ze wsi. Mikotajewska 64 m. 89. 2281-sp8
- Elegancko umeblowany frontowy pokój z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 121 m. 7. 2308-3-1
- Francuska z b. uobremi świadectwami poszukuje zaraz miejsca. Biuro Rości-szewskiej, Piotrkowska 90. 2312-2-1
- Freblówka z dobrym rosyjskim i niemieckim, poszukuje zajęcia. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. „J. J.“ 2:01-3-1
- Fillię piekarską pragnie przyjąć u pp. piekarzów kochana inteligentna, znająca dobrze handlowy interes, na żądanie może być złożona kaucya. Wiadomość w pralni, ul. Wschodnia 64. 2321-3-1ssw
- Łóżko nakłowane z materacem i narzędzia kotlarskie z szyldami do sprzedania. Piotrkowska 7 m. 9. 2316-4-1
- Młody człowiek, żonaty, znający języki rosyjski i polski, poszukuje zajęcia. Adres: B. Bednarski w Ozorkowie. 23:5-6-1
- Mając warsztat ślusarski, życzy sobie obrabiać dom za mieszkanie i warsztat. Benedykta № 43 m. 26. 2302-3-1
- Nauczycielki z wyższym wykształceniem, freblówki, bony cudzoziemki, poleca biuro Rości-szewskiej, Piotrkowska 90. 2312-3-1
- Oddam na własność dzweczykę roczną. Wiadomość w adm. „Rozwoju“ 2323-3-1
- Ogrodnik poszukuje miejsca na wieś lub w mieście. Pańska 49 m. 32. 2322-2-1
- Plac do sprzedania w Mani lub w zamian za sklep kolonialny, Wiadomość ul. Piotrkowska № 155 w sklepie. 2295-2-1ss
- Potrzebna panna do szycia, znająca krawieczyznę. Przejazd 14 m. 3. 2320-1-1

Pokój przy rodzinie, umi. żędy czasie do wynajęcia 83 m. 5.
Potrzebny zaraz rysownik kowska 120, i sze p
Potrzebny uczeń do 15. Średnia 15.
Potrzebne komo za dobrem Piotrkowska m. 57.



MACZKA ANGIELSKA NIWSA

(Nestle's Food) 1155-13-13

środek odżywczy

dla dzieci i osób osłabionych.

Mączka Niwsa jest najlepszym pomocniczym środkiem odżywczym dla dzieci przy pierś.

Wysoce pożyteczna i pokrzepiająca dla osób osłabionych, rekonwalescentów, dla matek karmiących i osób starszych w przypadkach słabego trawienia.

Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Główna reprezentacja na Cesarstwo i gubernię Królestwa Polskiego: Luksemburg i S-ka w Warszawie, Żórawia № 36.

M. Sprzączkowski

Łódź,
Piotrkowska 54
róg Dzielnej

Hurtowy i Detaliczny

SKŁAD WIN,

oraz Główny Skład Herbaty, firmy

PIOTR ORŁOW

poleca: Odstałe wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—„Vermouth“ tudzież Koniaki kuracyjne, oraz Rummy i likiery krajowe i zagraniczne.

Wina Krymskie: białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. Miody staropolskie od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

KAWIOR ASTRACHAŃSKI 171--r--124

gruboziarnisty bez soli, oraz wszelkie towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące. **Cukier** po cenach stałych fabrycznych.



Na sezon jesienny

ZIMOWY,

połączam swój wielki wybór

wełnianych i futrzanych kapeluszy

męzkich i damskich, podług najświeższych modeli paryskich.

Carol Geppert.

ubrania męskie

nowszych deseniach, w dobrym gatunku i w cenach przystępnych

wełnianych i kortów

Krótką 7.

Hotelu. 1322-46-34

Wierzyca przy ulicy Nowo-Cegielnianej

naprzeciwko fabryki Barucha.

zwierząt dzikich i swojskich. Wycieczki nowym odbywać się będą przed-

o 8½ w., a w dni powszednie o 7 wieczorem. Cena miejsc: I 1 k., dzieci do lat 10 i woj-

ORACYJNY

S-KA

oskół i witryn.

Telefon № 677.

Dostać można wszędzie.



Nowe Oranjenburgskie

MYDŁO

z fabryki

J. HANDKEGO

Marka fabryczna.

Prawdziwe tylko z firmą i marką ochronną.

Dostać można wszędzie. 1556- 35-17

J. Grzegorzewski i A. Kulesza

wyłączni reprezentanci fabryk 1237-104-34

„MAŁECKI I KERNTOPF“

polecają fortepiany, pianina, melodykony oraz pianole z firmy



Gebethner i Wolff

W WARSZAWIE

Łódź, Dzielna № 26.

Telefonu 510.

Sprzedaż na raty, wynajem, strojenie i korekta

Szkoła Handlowa Cyrklera

z prawami szkół rządowych 2 kategorii

ulica Nawrot № 37.

Do klas przygotowawczych Szkoły Handlowej z Nowym Rokiem przyjmuje się uczniów od 9 do 14 lat.

W wieczornych klasach handlowych

z Nowym Rokiem, rozpoczną się nowe kursa dla osób dorosłych.

1724-6-2

Chemiczna Pralnia, Farbiarnia i Sztuczna Cerownia

J. THOMASA

ulica Piotrkowska № 79 i Spacerowa № 30

830-r-91 pod kierunkiem pierwszorzędnego specjalisty.

Przyjmuje do prania i farbowania: garderobę męską i damską, plusze, jedwabie, aksamity, franki białe i kolorowe, koronki, portyery itd. Czyści i farbuje bez potrzeby prucia garderoby. Dekatyzacja materiałów dla panów krawców. Zupelna gwarancja trwałości kolorów. Ceny możliwie niskie.

SKŁAD PAPIERU

J. SKRZYWANEK

Łódź, Piotrkowska 83.

poleca ramy do obrazów w wielkim wyborze, witraże imitujące różnokolorowe szyby, papiery listowe i kalendarze.

W kartach ciągłe nowości. 1816-r-12

Zęby czyste i zdrowe może mieć każdy przy użyciu tymolowego proszku:

„Agatol“

blaszane opakowanie. Cena 20 i 30 k. Sprzedaż wszędzie.

Reprezentant na Łódź, C. Bystrzanski, Piotrkowska 132.

1710-30-1

Złoty medal

na wystawie kucharskiej, otrzymało miasło z Wilczyc będące na składzie u

O. Tauchert

Mikołajewska 29 m. 25.

1361-d-15